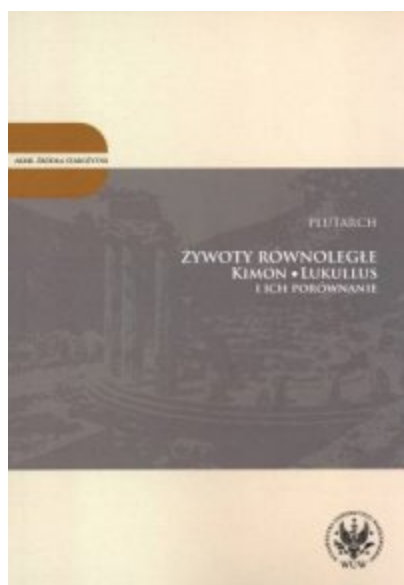


Żywoty równoległe. Kimon, Lukullus i ich porównanie - Plutarch

Ktoś mógłby uznać, że Lukullus był szczęśliwy przede wszystkim ze względu na koniec [swego życia], ponieważ zmarł przed przemianą, którą los – za sprawą wojen domowych – przygotowywał już dla ustroju politycznego, i dokonał żywota, gdy ojczyzna wprawdzie już chorowała, ale jeszcze była wolna.



Ktoś mógłby uznać, że Lukullus był szczęśliwy

przede wszystkim ze względu na koniec [swego życia], ponieważ zmarł przed przemianą, którą los – za sprawą wojen domowych – przygotowywał już dla ustroju politycznego, i dokonał żywota, gdy ojczyzna wprawdzie już chorowała, ale jeszcze była wolna.

Żywoty równoległe. Kimon, Lukullus i ich porównanie

Plutarch

wydawca: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

ilość stron: 190 s.

Porównanie Kimona z Lukullusem

[44(1),1] [521] Ktoś mógłby uznać, że Lukullus był szczęśliwy przede wszystkim ze względu na koniec [swego życia], ponieważ zmarł przed przemianą, którą los – za sprawą wojen domowych – przygotowywał już dla ustroju politycznego, i dokonał żywota, gdy ojczyzna wprawdzie już chorowała, ale jeszcze była wolna. To właśnie, bardziej niż cokolwiek innego, upodabnia go do Kimona. [1,2] On bowiem także

zakończył życie, zanim Hellenowie wywołali zamęt i kiedy wciąż jeszcze znajdowali się u szczytu potęgi, zmarł jednak podczas wyprawy wojennej, dowodząc wojskiem, a nie wyczerpany i bezradny, za [całą] nagrodę, którą zdobył orężem, dowodzeniem i pomnikami zwycięstwa, mając ucztę i pijatyki, w czym przypomina zwolenników Orfeusza wyśmiewanych przez Platona za twierdzenie, że na sprawiedliwych czeka w Hadesie dar zaszczytny – wieczne pijaństwo. [1,3] Odpoczynek, spokój i spędzanie czasu na rozmowach o przyjemności i nauce są najstosowniejszym pocieszeniem dla starego człowieka, który zaprzestał działań wojennych i politycznych. Lecz zwrócenie się ku przyjemności jako zwieńczeniu pięknych czynów oraz spędzanie reszty życia na przyjemnych igraszkach podczas świętowania Afrodyzjów, choć wcześniej prowadziło się wojny i sprawowało dowództwo, nie przystoi zwolennikowi szlachetnej Akademii lub Ksenokratesa, lecz komuś, kto skłania się ku [naukom] Epikura. [1,4] Zdumiewa i to, że młodość [Kimona] zdaje się naganna i nieposkromiona, [Lukullusa] natomiast wzorcowa i roztropna. Jednak lepszy jest ten, kto zmienia się na lepsze, ponieważ zdrowsza bywa ta natura, której wady na starość słabną, a cnota wzrasta.

przeczytaj cały fragment

przejrzyj spis treści książki